

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 282

Poznań, piątek dnia 21 czerwca 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY“

Powrót Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) Prezydent Rzplitej wraca do Warszawy w dn. 24 bm. (w)

Devey nie jedzie do Paryża

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) — Wbrew dotychczasowemu doniesieniu Devey nie pojedzie do Paryża. Podróż ta miała pozostać w związku z rokowaniami o założenie Centralnego Banku Ziemińskiego. (w)

Instruktorzy szkolni na emigracji

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) Wizytator szkół okręgu toruńskiego Borucki przechodzi od 1 lipca na stanowisko instruktora oświatowego we Francji przy ambasadzie w Paryżu. Poprzednik jego Maciszewski przeniesiony został do Brazylii. (w)

Strajk w Bielsku

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) W Bielsku w kilku fabrykach porzucilo pracę 800 robotników, którzy domagają się podwyżki plac o 10—15 proc. Rokowania nie dały wyniku. Niedawno zakończono rokowania o niedopuszczenie do redukcji dni pracy w przemyśle metalowym, który przeżywa kryzys. W obecnym zatargu osiągnięcie porozumienia jest trudne. (w)

Porozumienie Watykanu z Meksykiem

Meksyk, 20. 6. (PAT.) Porozumienie, zawarte ze Stolicą Apostolską, nie przewiduje żadnych zmian w obowiązującym ustawodawstwie meksykańskim, dotyczącym praw Kościoła, zawiera jednak jego interpretację. Duchowni, którzy opuścili w r. 1927 kościoły, będą mogli na podstawie tego porozumienia powrócić do swych dawnych siedzib i wznowić obowiązki duszpasterskie.

Antypolskie ataki prasy bytomskiej

Bytom 20. 6. (AW) Prasa tutejsza w wybitnie inspirowanych notatkach podnosi alarm z powodu niedzielnego przelotu nad Bytomiem polskiego samolotu, który, lecąc do Królewskiej Huty zablądził i rzucał nad stadionem bytomskim ulotki propagandowe L. O. P. P. w przekonaniu, że znajduje się nad stadionem w Królewskiej Hucie. Prasa tutejsza podaje charakterystyczny szczegół, że sportowcy zebrani na stadionie bytomskim rzucali kamieniami w polski samolot. Dzienniki niemieckie starają się nadać tej sprawie znaczenie polityczne i rozpisyują się o polskiej „prowokacji”.

Pani Hooverowa a murzyni

Waszyngton, 20. 6. (AW) Zona prezydenta St. Zjednoczonych Hoovera zdecydowała się na śmiały krok. mianowicie zaprosiła do Białego Domu na herbatę żonę deputowanego murzyna. Wywołało to ogromne podniecenie i oburzenie w stanach południowych. Jeden z senatorów, członek partii demokratycznej, wniósł projekt rezolucji, w której p. Hoover zaleca się „wzięcie pod uwagę, iż czasowy swój pobyt w Białym Domu zawdzięcza również i stanom południowym”.



Przybycie francuskich lotników transatlantycznych do Le Bourget. — Od lewej ku prawej: Lotti i Schreiber, pasażer „na gapę” „Złotego Ptaka”.

Nacjoniści gdańscy przeciwko korytarzowi pomorskiemu

Dyskusja w sejmie gdańskim nad deklaracją polityczną dr. Sahma

Gdańsk, 20. 6. (PAT.) W dniach wczorajszym i dzisiejszym toczyła się w sejmie gdańskim dyskusja nad deklaracją polityczną, wygłoszoną onegdaj przez prezydenta senatu dr. Sahma, w związku z przedłożonym budżetem na rok bieżący.

W dyskusji tej zasługuje na podkreślenie przemówienie posła nacjonalistycznego Filipsona, który wbrew dotychczasowej taktyce nacjonalistów, zrzucających odpowiedzialność za niepowodzenie Gdańska głównie na socjalnych demokratów, starał się obecnie uczynić winowajcą Polskę. Poseł nacjonalistyczny nawoływał inne stronnictwa ludowe do stworzenia jednolitego frontu antypolskiego w Gdańsku celem bronięcia jego interesów.

Kulminacyjnym punktem przemówienia posła nacjonalistycznego, utrzymanego na bardzo niskim poziomie i

przepełnionego tendencyjnymi atakami na Polskę, było wystąpienie przeciwko traktatowi wersalskiemu i granicom Polski od strony Niemiec oraz przeciwko statutowi w. m. Gdańska. Mówca nacjonalistyczny uważa za rzecz wskazaną poruszenie przez Gdańsk sprawy korytarza pomorskiego, który jego zdaniem jest największą groźbą dla pokoju Europy. W związku z tem pos. Filipson wyraził nadzieję, że czas i historia naprawi krzywdę (!) wersalską wyrządzoną Niemcom i Gdańskowi.

Przemówienie swe pos. Filipson zakończył słowami: „Z powrotem na łono matki Germanii”.

Prezydjum sejmiku gdańskiego nie uważało ze swej strony za stosowne nawet przywołać posła nacjonalistycznego do porządku, mimo że prezydjum sprawą tą się zajmowało.

Burzliwe zajścia na uniwersytecie wiedeńskim

Demonstrantów rozproszyła policja

Wiedeń, 20. 6. (PAT.) Dziś na tułejszym uniwersytecie rozegrały się burzliwe sceny. Studenci narodowo-niemieckie urządzili przed południem w auli uniwersytetu zebranie protestujące przeciwko rektorowi Innitzerowi i żądali cofnięcia relegacji studentów na-

rodowości niemieckiej, oraz ustąpienia rektora i dyr. kancelarii uniwersytetu. Żądanie to zgromadzeni przedstawili rektorowi w formie ultimatum.

W czasie zebrania doszło do starć pomiędzy manifestującymi studentami a ich przeciwnikami, przyczem pobity zo-

stał student socjalnej demokracji Tschadek.

Zebrani wysłali delegatów do poszczególnych sal wykładowych i usiłowali przeszkodzić wykładom hałaśliwymi okrzykami. Rektor dr. Innitzer starał się uspokoić studentów, został jednak wygwizdany. Również i inni profesoria musieli się cofnąć. Jeden z pedłów został pobity.

Pozatem studenci usiłowali wtargnąć do kancelarii rektoratu, jednakże przeszkodził temu przeciwnicy. Policja obsadziła wejście do gmachu i rozproszyła demonstrantów. Rektor zarządził czasowe zamknięcie uniwersytetu.

Po rozproszeniu demonstrantów gmach uniwersytetu został ponownie otwarty; zaprowadzono jednak przymus legitymacyjny.

Echa terroru strajkowego

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) W wyniku śledztwa o napad na robotników fabryki „General Motors” ustalono udział w napadzie 7 osób. Aresztowani pozostają w więzieniu śledczym. Wydano zarządzenia w kierunku ochrony pracujących. (w)

Wycieczka naukowa polskich uczonych

Rotterdam, 20. 6. (PAT.) Odjechali do Capetown w Południowej Afryce prof. dr. Walery Goetel i prof. dr. Jerzy Loth.

Obaj uczeni wezmą udział w 15-tym międzynarodowym kongresie geologów, na którym prof. Goetel będzie reprezentował akademję górniczą i polskie towarzystwo geologiczne a prof. Loth polskie towarzystwo geograficzne.

Uczeni polscy wezmą udział w różnych, urządzanych w ramach kongresu, podróżach i wycieczkach, m. in. do kopalni złota w okolicy Johannesburga, kopalni miedzi w Rodezji północnej, do wodospadu Wiktorja na Zambezi itd.

Po ukończeniu wycieczek i kongresu prof. Goetel i prof. Loth udać się mają do Konga belgijskiego oraz w okolice centralnych jezior afrykańskich, skąd zamierzają powrócić przez kraj Masajów lub Sudan.

Listy z Rzymu

(Od naszego korespondenta.)

R z y m, w czerwcu.

Powstanie nowego, gotowego do użytku miasta i to w przeciągu niespełna pół godziny — tyle bowiem czasu trwało podpisanie traktatu laterańskiego — oto luksus, na jaki może pozwolić sobie jeden tylko Rzym. Gdzieindziej dla powstania nowego miasta trzeba mieć milionowe fundusze, architektoniczne projekty i sporo czasu. Tu wszystko było już gotowe blisko od dwóch tysięcy lat, t. j. od dnia, w którym św. Piotr był męczony w cyrku Nerona. Miasto powstało powoli z biegiem wieków, dzięki największemu Papieżom i najslawniejszym architektom. Brakowało mu tylko nazwy i nazwę tę wybrano szczęśliwie. Nie trzeba go było też nawet zaludnić, ponieważ miało już swych mieszkańców, zresztą niezbyt licznych i których większą część poproszono, aby przeniosła się do Rzymu. Miasto bez tramwai, bez cukierni, teatrów, hoteli, bez Luna-parku i sklepów — zadawalniające się małym dworcem kolejowym, nie nadużywające radja ani telefonów i skromnie używające się elektryczną. Miasto to, tak małe a mimo to o tak ogromnej wartości ideowej, oddzieliło się obecnie od Rzy-

Rozkład autobusowy
patrz strona 5

mu. Aby wkroczyć do niego, nie trzeba będzie zabierać ze sobą walizek, ani uchylić się obcej mowy. Nie będzie w niem też paszportów i wystarczy zwykła przepustka, lecz naturalnie w tym tylko wypadku, gdyby szwajcarskiej warty nie zadowoliły ustne wyjaśnienia przybyrza.

Stwierdzić jednak należy, że od dnia podpisania traktatu laterańskiego straciłmy na zawsze jedyną oazę ciszy i samotności, jaką Rzym jeszcze posiadał. Wysoki drewniany parkan, otaczający nowe miasto, parkan, który niebawem zastąpią mury kamienne, gdzie przy bramach czuwać będą Szwajcarzy i żandarmeria, odbiera ostatnie złudzenia tym, którzy — mając uszy rozdarte rykiem trąb samochodowych i dzwonekami tramwajów, co zmęczeni widokiem niekończących się tłumów, chronił się tutaj, aby wypocząć w tej błogosławionej, zaczerpniętej ciszy.

Katedra św. Piotra jest wspaniała, ale cały jej ogrom można zobaczyć dopiero wówczas, gdy przechodzi się tylnymi alejami. Droga ta będzie dostępna już tylko czas krótki, do chwili otwarcia nowego wejścia do muzeów watykańskich. Później trzeba już będzie okazywać przepustkę, wydaną przez gubernatora „Cita del Vaticano”. Wieczorem bramy będą bezwzględnie zamknięte aż do następnego rana. Znaczy więc, że do tej ciszy można będzie dojść tylko za dnia, przy odpowiednim zezwoleniu — podczas gdy dawniej mogliśmy tam wkraczać zawsze, we dnie i w nocy, o każdej porze — oglądając zdaleka przy bramie Mennicy, o ile była jeszcze otwarta, wartujących Szwajcarów, którzy przechadzali w słabym świetle elektrycznej lampki, doskonale imitującej oliwny kaganek średniowiecznych czasów.

Przed ustaleniem nowej granicy łuk Karola Wielkiego przedstawiał kres, po którym uchylały wszelkie odgłosy i echa naszego codziennego życia. W godzinach nocnych, gdy na placu św. Piotra słyszano jeszcze dzwonek ostatniego tramwaju i w kilku oknach widać było światła, za łukiem tym dochodziły nas jedynie ciche szepty wody, spływającej z fontanny do starożytnego sarkofagu rzymskiego, nad którym świeciły tylko gwiazdy. Nawet słowa „Teutones in pace”, wyrzebrane w bramie cmentarza teutońskiego, jak gdyby skłaniały przechodnia do zachowania bezwzględnej ciszy.

Pałacyk św. Marty — o przymkniętych okiennicach, który zamieszkuje kard. Merry del Val (pałacyk zostanie zburzony a na jego miejscu powstanie plac), cypresy i sosny watykańskiego wzgórza — wszystko to stanowiło najpiękniejszy zakątek spokoju, ciszy i wzniosłej poezji. Obecnie czasy te bezpowrotnie minęły — i naprawdę pożalowania godni są ci Rzymianie, którzy tam nigdy jeszcze nie byli. Na powetowanie zaś tej straty jest już za późno. L. B.

Olbrzymi pożar lasów

Ogień objął przestrzeń, wynoszącą kilka tysięcy morgów

Słupsk (Pomorze), 20. 6. (Radjo.) Dzisiaj po południu w ogromnych lasach, położonych w pow. Rummelsburg (Miastko), na obsz. 10000 morg., wybuchł olbrzymi pożar. Z powodu panującej od kilku tygodni suszy ogień rozprzestrze-

nił się z szaloną szybkością. Około wieczora paliło się już kilka tysięcy morg lasu.

Przybyłe z okolicy straże ogniowe ograniczają się do ochrony okolicznych miejscowości.

Otwarcie parlamentu ang.

London, 20. 6. (PAT.) Otwarcie parlamentu wyznaczono na 2 lipca.

Zaginiecie baletmistrza

Kowno, 20. 6. (AW.) W kowieńskich sferach teatralnych żywe zaniepokojenie wywołało tajemnicze zaginięcie baletmistrza opery państwowej, Pietrowa, który w połowie maja wyjechał do Berlina i od tego czasu nie dał znaku życia.

Pietrow był najzdolniejszym i najlepszym baletmistrem w Kownie.

Trup w morzu

Gdańsk, 20. 6. (AW.) W Siennej Budzie niedaleko plaży wylowiono z morza trupa mężczyzny. Ze znalezionych przy denacie papierów wynika, że jest to urodzony w r. 1900 w Łodzi Leon Kalisz.

Dotychczas nie ustalono, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo.

Samochód wjechał do kawiarni

Madryt, 20. 6. (PAT.) Wóz samochodowy, pragnąc ominąć przechodzącą ulicą dziecko, wjechał na taras kawiarni, raniąc ciężko 3 osoby.

Skutki uderzenia pioruna

Sofja, 20. 6. (PAT.) W czasie burzy jaka w dniu wczorajszym szalała nad Sofją, piorun uderzył w słup elektryczny, znajdujący się w centrum miasta i wywołał pożar w jednym z sąsiednich magazynów. Ogień ugasiła straż pożarna; straty są nieznaczące.

Skutkiem przestraszenia wielu przechodniów doznało lekkiego wstrząsu.

Śmierć pod zawaloną ścianą

Fiume, 20. 6. (Radjo.) W miejscowości Villa Nevoso zawaliła się w nowo budowanym domu gminnym ściana i przygniotła 5 robotników.

Z pod gruzów wydobyto 2 zabitych. Pozostali odnieśli ciężkie rany.

borów do Sejmu, organizowanie bezrobotnych i urządzenie demonstracji. Metody pozostały te same. W czasie pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu komuniści w razie nieprzyjęcia ich delegacji w ratuszu przez władze miejskie, usiłowali demonstrować przed zamkiem i nawoływali do tego na wiecu, zapewniając zebranych, że w chwili pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu policja ograniczy się tylko do najkonieczniejszej interwencji.

W początkach bieżącego tygodnia komuniści manifestowali przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy a następnie przed ratuszem w ilości około 200 osób, jak mówili, w tym celu, aby pokazać miastu, iż w Poznaniu rzeczywiście istnieją bezrobotni. Jak się dowiadujemy, akcja ta obliczona jest na stałą agitację i znowu w najbliższym czasie komuniści zamierzają demonstracje ponowić i wyzyskać bezrobotnych dla swoich celów.

W czasie demonstracji poniedziałkowych, aresztowano kilku krzykaczy komunistycznych, pomiędzy którymi znajdował się też zwolniony niedawno z więzienia komunista Mehring.

Mehringa, który przewodził demonstracjom, odstawiono do więzienia sądowego. (k)

„Za króla Jana“

Przyjęta z olbrzymim powodzeniem impreza „Za króla Jana”, opracowana według poematu Janusza Sępowskiego, graną będzie codziennie o godz. 20.30 na arenie P. W. K. Wobec ogromnego zainteresowania tą imprezą dowiadujemy się, że większość występujących w widowisku aktorów to instruktorzy jazdy i członkowie korpusu podoficerskiego 15 pułku ułanów poznańskich.

Dziecko pod samochodem

Wczoraj pod wieczór dorożka samochodowa, kierowana przez szofera Frańciszka Dolińskiego (ul. Długa 14) najechała przy zbiegu ulic Ogrodowej i Fr. Ratajczaka na 5-letniego Tadeusza Kalupę, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej 12.

Poranionego chłopca po opatrzeniu przez lekarza odstawiono do mieszkania (k)

Wypadek Złotowianki

Wczoraj po południu przy zwiedzeniu Wystawy przez wycieczkę ze Złotowskiego, uczestniczka wycieczki Marja Herberciana z Gumska w powiecie złotowskim potrafiła w pewnym pawilonie w pobliżu Wesołego Miasteczka słupek balustrady, który upadł, gniotąc jej palec.

Poranioną opatrzyło pogotowie ratunkowe. (k)

Cena: Zł. 1.50



W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Zdrową i pięknie opaloną skórę
każdy sobie życzy w lecie!



KREM NIVEA

potęguje brązowe zabarwienie skóry i działa zapobiegawczo, chroniąc ciało przed bolesnym oparzeniem słonecznym. Złuszczająca w kąpiel słonecznej trzeba ciało przedtem dobrze natrzeć Kremem Nivea; pod żadnym warunkiem mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie słońca. Krem Nivea jest jedynym kremem zawierającym Eucerynę i najwięcej zbliżony składem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry. Oto przyczyna **niezwykłego działania i skuteczności** Kremu Nivea.

Cena za opakowania w pudełkach: gr. 40 i 75, zł. 1,40 i 2,60 w tubach czysto cynowych: zł. 1,55 i 2,25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Pd 11 198-22.177

JAN KARCZEWSKI

AUROZAUROS

Opowieść z naszych dni.

(Ciąg dalszy.)

76)

Skrzypczak buntował się całym jestestwem przeciw rzeczywistości, tymczasem jednak, będąc najbliższym znajomym zmarłego, zajął się zawiadomieniem rodziny, zamieszkującej gdzieś w Wileńszczyźnie i władz uniwersyteckich, którym przypadło w udziale zająć się pogrzebem.

W trakcie tych czynności przypomniał sobie wszystkie najdrobniejsze szczegóły ostatniego spotkania. Analizował zmęczony wygląd profesora i starał się z niego wydobyć uzasadnienie nagłego kryzysu, zarówno jednak wygląd jak i stan psychiczny nie pozwalały przypuszczać tak nagłego końca.

Uczucia te i myśli z niezwykłą in-

tensywnością spiętrzyły się w chwili wędrówki na daleki cmentarz.

Dlaczego właśnie teraz, jeśli już tak być musiało, dlaczego? Opatrzność nie dała staremu profesorowi zobaczyć na własne oczy tego wszystkiego co z dniem każdym coraz wspanialej zaczynało się realizować. Dlaczego niema już ludzkiej mocy, by mu powiedzieć ostatnie tak niebawale nowiny. Skrzypczak, idąc z głową opuszczoną, snuł w myślach tę niemą i niesłychaną rozmowę.

— Profesorze. Panie profesorze, czy pan sobie wyobraża, że wczoraj został podpisany w Waszyngtonie układ wstępny w sprawie dostawy maszyn dla budowy kanałów poleskich? Niech pan sobie wyobrazi, czego żądali Amerykanie. Ludzi, tak, ludzi, otwierają nową kwotę emigracyjną, dają gwarancję, tereny i pieniądze na zagospodarowanie. Profesorze, doczekaliśmy się wreszcie, że o ręce do pracy zaczynają na świecie zabiegać tak, jak dotychczas szukano kapitałów. Cieszymy się, panie profesorze

I czy pan sobie wyobraża, co powiedział delegat rządu polskiego, że na kwotę dwustu tysięcy nie zgadza się absolutnie, że możemy zgodzić się na wyjazd za ocean pewnej liczby emigrantów pod warunkiem jednak, że władze krajowe będą miały prawo każdorazowo zgłaszać sprzeciw co do wyjazdu specjalistów z różnych dziedzin.

Czy pan pamięta te dzikie ogony, stojące dniami całymi w oczekiwaniu wiz przed konsulatami Stanów Zjednoczonych? Dziś historia się odwraca. Oni tak, ale my nie chcemy.

Profesorze! Ten niesamowity monolog ciągnął się i ciągnął aż do bram cmentarza. Tu, w chwili ostatecznego rozstania, uczył dopiero pełną bezowocność tego wszystkiego. Sądkiem przeciw nic nie słyszał, nie chciał czy nie mógł mu odpowiedzieć, ani jednym słowem zachęty czy rady. Jeśli był.

Uczestnicy konduktu dawno się już rozeszli, a Skrzypczak stał i stał nad

mogilą, którą mularze śpiesznie kończyli zasklepić.

Na koniec Nelly, nie mniej zresztą przejęta od doktora grozą zdarzenia, wzięła go za rękę i siłą prawie wprowadziła z cmentarza. Przy bramie spotkali Chlebowa. Pułkownik nie mógł się uspokoić.

— Powiedziecie państwo, co za nieszczęście. Tak niedawno przecież jeszcze mówili razem z panem Skrzypczakiem, a oto i już. Ktoby pomyślał, ktoby mógł przypuszczać. Okropne. Okropne. Jak długo pan zostaje jeszcze w Warszawie, panie doktorze?

Skrzypczak oświadczył, że w związku ze śmiercią profesora musi przedłużyć o jakiś tydzień swój urlop wobec konieczności zajęcia się uporządkowaniem nieskomplikowanych zresztą interesów zmarłego.

— Zaraz od jutra biorę się do tej roboty, jest tam trochę manuskryptów z ostatnich prac, trochę notatek, muszę to wszystko rozsegregować. Część pójdzie do zbiorów uniwersyteckich, resztę zaś zwrócę rodzinie. (C. d. n.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI, ZJAZDY, WYCIECZKI

w dniu 21 czerwca

- 9 zjazd cukrowników R. P. zwiedza P. W. K.
- 9,30 obrady sekcji kongresu nauk administracyjnych, Coll. Minus, sala 17.
- 13 krajowe zawody hippiczne, hippodrom.
- 15,30 krajowe zawody hippiczne, hippodrom.
- 20,30 „Za króla Jana“, arena P. W. K.

KALENDARZYK

- 22 czerwca zamknięcie zjazdu cukrowników, otwarcie tygodnia technicznego (otwarcie zjazdu Federacji Inż. Słow i zjazdu gazowników i wodociągowców polskich), d. c. kongresu nauk administracyjnych, wyścigi.
- 23 czerwca zamknięcie kongresu nauk administracyjnych, tydzień techniczny, bractwo kurkowe, otw. wystawy nauczycieli szkół średnich i wyższych, wyścigi, ognie sztuczne na arenie P. W. K.
- 24 czerwca tydzień techniczny, bractwo kurkowe, początek „Zielonego Tygodnia“.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł, rodziny z co najmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł, studenci i żołnierze — 2 zł, wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł, dzieci poniżej 15 lat w tow. rodziców — 1 zł, bilet tygodniowy — 15 zł, bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł, bilet stały dla głowy rodziny (z fot.) — 50 zł, dalsza legitymacja dla członka rodziny (z fotografią) — 40 zł, wystawa sztuki (osobno) — 1 zł, wystawa łąwiecka (osobno) — 1 zł, wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł, palmiarnia (osobno) dorosli — 1 zł, dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łąwiecką i do palmiarni. — Od godziny 18 cała P. W. K. — 50 gr, w niedziele i święta 1 zł, dzieci 50 gr.

WYSTAWA OTWARTA GODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilon y zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko“ do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICZY

„Studenckie kolo do przyjmowania wycieczek“, gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis“. — Pawilon 20, obsługi publ., tel. 74-60. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł, dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł, IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%, ponad 7 dob 20%, ponad 14 dob 30%, ponad 6 tygodni 40%.

Komunikacja w mieście

Tramwaj 25 gr, autobus 30 i 40 gr.

WALUTY

W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono: 1 dolar = 8,86 zł; 100 koron czeskich = 26,34; 100 franków francuskich = 34,80; 100 marek niemieckich = 211,91.

Adresy

gości na P. W. K. str. 5.

WIDOWISKA I KONCERTY

- Teatr Wielki: „Wesoła wdówka“ — godzina 20.
- Teatr Polski: „Maman do wzięcia“, godzina 20.
- Teatr Nowy: „Kto zabił“ — Adwentowicz — godz. 20.
- Arena P. W. K.: „Za króla Jana...“ godzina 20,30.
- Teatr szkolny na P. W. K. (Bukowska 16): godz. 15,30 uczniowie Czesi, wiecz. o godz. 19 „Ptaki“ Arystofanesa.
- Teatr „Rewja“ na P. W. K. (Śniadeczych 12) — „Kulig“, godz. 19,30.

POGODA NA DZIŚ wdg. kom. PIM'a

Na wschodzie kraju naogół jeszcze bezchmurno, poza tem dość pogodnie przy wzrastającym zachmurzeniu na Pomorzu i w Poznańskim. Temperatura bez większych zmian.

MUZEA I BIBLIOTEKI

- Muzeum Wielkopolskie, Aleje Marcinkowskiego 9, codziennie z wyjątkiem poniedziałków 9,30—18, w niedzielę i święta 10—14.
- Dział Przedhistoryczny, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, tak jak Muzeum Wielkopolskie.
- Dział przyrodniczy w Ogródku Zoologicznym, tak jak Muzeum Wielkopolskie. Wstęp 1 zł, wycieczki nieszkolne 50 gr, szkolne 20 gr.
- Muzeum sztuki kościelnej, Zamek.
- Muzeum wojskowe, ul. Artyleryjska.

Otwarcie kongresu nauk administracyjnych

Zwołany na dni 20 do 23 bm. kongres nauk administracyjnych rozpoczął swe obrady uroczystą inauguracją wczoraj w południe o godz. 12 w auli Uniwersytetu. Otwarcia kongresu dokonał prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Jan Kopczyński, powołując do prezydium m. in. prez. Ratajskiego, starostę Begalego, rektora Niezabitowskiego, prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu P. Kopczyński w krótkim swoim przemówieniu uzasadnił konieczność wymiany myśli między poszczególnymi przedstawicielami nauk administracyjnych. Zakończył swe przemówienie życzeniem owocnych obrad kongresu. Nastąpiły przemówienia powitalne przedstawicieli p. prezesa Rady Ministrów oraz p. min. spraw wewnętrznych.

W dalszym ciągu witali zjazd: p. Prezydent Ratajski imieniem miasta, p. Starosta Krajowy Begale imieniem Towarzystwa Wyższych Urzędników Administracyjnych oraz Poznańskiego Samorządu wojewódzkiego, p. rektor

Niezabitowski imieniem senatu U. P., przedstawiciel dziekanatu wydziału prawno-ekon. U. P., p. Belza - Ostrowski imieniem dyrekcji P. W. K., p. sędzia Lange imieniem stowarzyszenia sędziów i prokuratorów, przedstawiciel Związku Stowarzyszeń urzędników państw. i samorządowych z wykształceniem akadem. Po odczytaniu szeregu telegramów gratulacyjnych zabrał głos przewodniczący komisji dla usprawnienia administracji publicznej p. dr. Maurycy Z. Jaroszewski, który wygłosił referat n. t. „czynnik obywatelski w dziedzinie administracji publicznej“. W referacie swym p. dr. Jaroszewski uzasadnił ideę współpracy obywatelskiej w życiu administracyjnym. Na tem uroczyste zebranie zakończono. Przez dwa dni obradować będą poszczególne sekcje, których jest sześć.

Wypada nadmienić, iż w zjeździe bierze udział około 250 uczestników z całej Polski.

Z pobytu komisji mieszanej

Jak już donosiliśmy we środę przybyła do Poznania wycieczka górnośląskiej komisji mieszanej oraz trybunału rozjemczego z przewodniczącymi pp. F. Calonderem i G. Kaekenbaeckiem na czele. Prócz tego przybyła żona i córka p. Calondera, żona p. Kaekenbaeckia, polscy członkowie komisji mieszanej pp. min. Morawski, inż. Grabianowski, reprezentant Polski w Bytomiu p. Sachoński z żoną, generalny sekretarz komisji mieszanej p. Huber, generalny sekretarz trybunału rozjemczego p. Graff, sekretarz komisji mieszanej p. Vetterli oraz

sekretarz polskich członków komisji mieszanej p. dr. Kaz. Mycielski.

Wczoraj rano goście zwiedzili tereny „A“ P. W. K. W południe odbyło się w restauracji „Polonia“ śniadanie, wydane na cześć gości przez min. Bertonięgo. Na śniadaniu obecni byli prócz wyżej wspomnianych ks. Zdzisława Czartoryska, p. prezydent Ratajski z żoną, naczelny dyrektor P. W. K. p. dr. Wachowiak, dowódca O. K. VII gen. Dzierżanowski oraz p. prof. Stelmachowski, polski członek trybunału rozjemczego z żoną. Po śniadaniu, które się przeciągnęło prawie do godz. 4 udali się goście do swoich apartamentów, poczem powrócili

się na wystawę, celem dalszego jej zwiedzenia, przycem specjalną uwagę poświęcili „Pałacowi Sztuki“. Goście pomimo dość prowizorycznego zwiedzenia wystawy wyrażali się o niej w prywatnej rozmowie bardzo pochlebnie. Dzisiaj zwiedzają goście dalsze tereny wystawowe.

Czeska młodzież na scenie Teatru szkolnego

Dziś o godz. 15,30 wystąpi na scenie Teatru Szkolnego na P. W. K. (Gimn. im. Marcinkowskiego, ul. Bukowska) zespół czeskiej młodzieży z Pragi i odegra w polskim języku Z. Przybylskiego: Bzy kwitną, i Al. Fredry Odludki i poeta.

Ze względu na miłych gości i szlachetną tendencję zbliżenia się serdecznego bratnich szczepów — pożądany jest liczny udział publiczności interesującej się propagandą naszej literatury zagranicą.

O tablice orientacyjne na P. W. K.

Na terenach P. W. K. zauważyć się daje brak tablic orientacyjnych, objaśniających wyjścia na miasto. Wskutek tego utarł się zwyczaj, że większość gości używa wejścia głównego wzgl. przy moście Dworcowym — inne natomiast są mało czynne.

Tramwaje miejskie np. zaprowadziły specjalne wozy do wejścia na wystawę przy ul. Emilji Sczanieckiej — lecz okazuje się, że wozami temi mało kto jedzie na wystawę, a jeszcze mniej odjeżdża z tej prostej przyczyny, że goście pozbawieni są dokładnych objaśnień, co do istniejących bram.

Dobrzeby zatem było, gdyby zaprowadzono tablice orientacyjne, które przyczynić się mogą znakomicie do odciążenia dwóch głównych wyjść.

Z lornetką na P. W. K.

Służący do wszystkiego

(autentyczne)

Codziennie, w godzinach wieczornych, przychodzi na „wesołe miasteczko“ pewien umundurowany służący.

Nie ogląda się i idzie zawsze wprost do pewnego kiosku, gdzie na małej karuzeli wirują maleńkie samoloty. Za opłatą 50 groszy naciska się na guzik i zrzuca z samolotu ostrą strzałę, która, zależnie od zręczności grającego, trafia w oznaczony cel. Najlepsi strzelcy otrzymują nagrody: wino owocowe, mydło toaletowe, czekoladę i herbatniki.

Nasz służący staje przy samolotach i zaczyna grać. Wygrywa za każdym razem, to wino, to mydło, to czekoladę. Celuje spokojnie i ze znajomością rzeczy. Po dziesięciu strzałach, czyli wydaniu pięciu złotych, bierze wygrane przedmioty i opuszcza teren „wesołego miasteczka“.

Pewnego wieczoru wdaje się z nim w rozmowę.

— Pan gra tak dobrze, dlaczego kończy pan po dziesięciu rzutach?

— Od mojej pani dostaje tylko 5 złotych; jest to dziesięć rzutów.

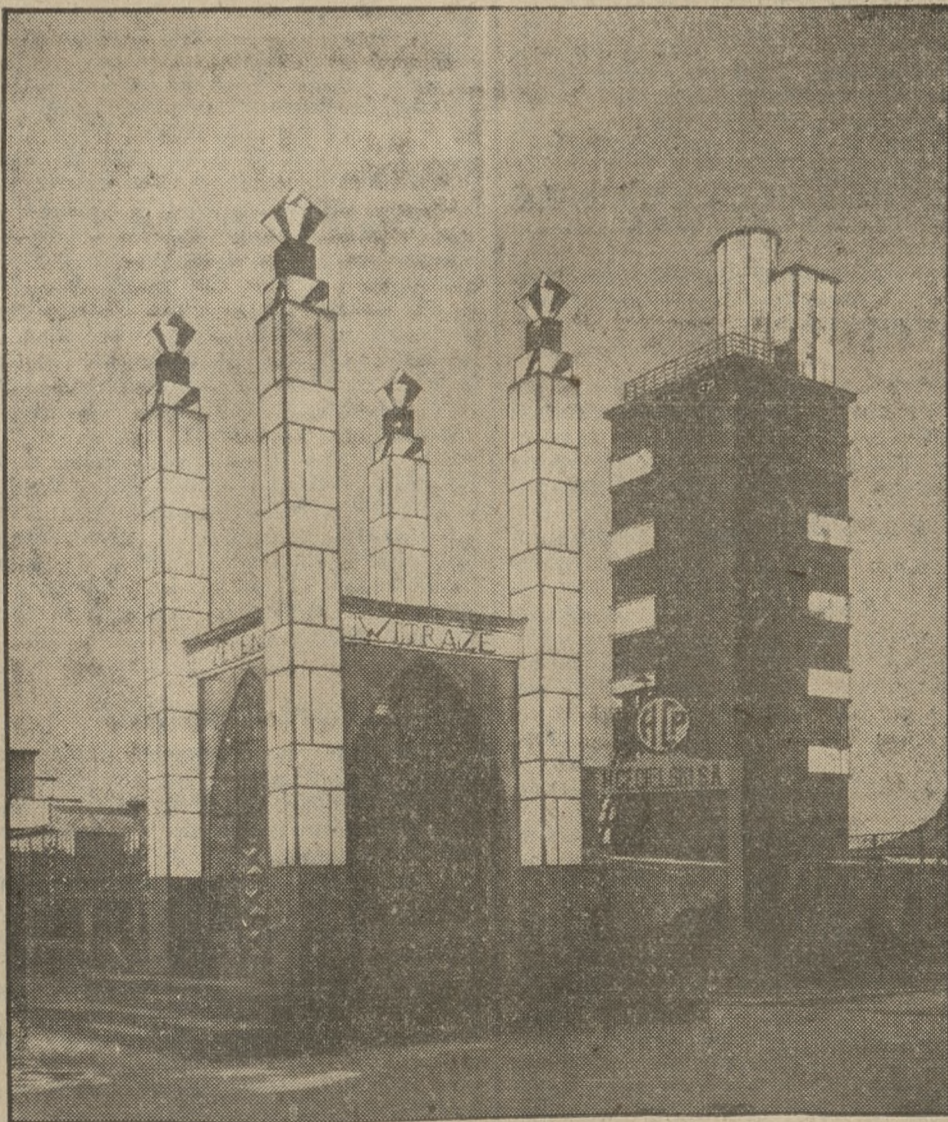
— ?

— A, tak. Pani wstydzi się sama grać i wysłała mnie codziennie, bo wie, że wygrywam. Za pięć złotych przyniosę jej wino, czekolady i mydła za dobre dziesięć złotych. Właściciel kiosku z samolotami nic nie traci, ponieważ tak, czy tak, musi przy każdym rzucie strzałek, wydać trzy nagrody.

— W jaki sposób odkrył pan swój „talent“?

— Było to tak, — odpowiada sierżant. — Pani moja chciała koniecznie wygrać pluszowego niedźwiedzia. Rzuciła kostkami i przegrała dziesięć złotych. Następnego dnia dała mi 15 złotych i rozkaz, żebym koniecznie przyniósł niedźwiedzia. Za trzecim rzutem wyrzuciłem osiemnaście i wygrałem. Za pozostałe 13,50 zł zacząłem grać na samolotach i wygrałem 6 flaszek wina, 4 tabliczki czekolady i 3 kawałki mydła. Pani tak się to spodobało, że wysłała mnie teraz codziennie.

Mix.



Pawilon witrażowy i wieża obserwacyjna na terenie „E“ wieczorem, w morzu światel.

- Biblioteka Raczyńskich, Plac Wolności, w dnie powszednie 10—13 i 17—20.
- Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27. W dnie powszednie 10—4, w niedzielę 10—14.
- Biblioteka Uniwersytecka, ul. Ratajczaka.

GODNE WIDZENIA

- Katedra 10—17, w niedzielę 12—14 i 15—17; Ratusz (9—18; w niedzielę 10—13); Ogród Zoologiczny (8—19); karmienie dzikich zwierząt codziennie o godz. 17 za wyjątkiem sobót.
- Zamek (8—18).

POTRZEBNE ADRESY

- Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.“, św. Marcin 70, tel. 14-76.
- Automobilklub Wlkp., Kantaka 1, tel. 33-39
- Biuo Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.
- Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel. 71-71.
- Główna Poczta, ul. Pocztowa 6, tel. 14-44.
- Hippodrom, Grunwaldzka, tramwaje 6 i 7.
- „Kolo Towarzystwo“, ul. Nowa 7/8, tel. 11-70.
- Komenda policji, ul. 27 Grudnia, tel. 21-21.
- Łazienki na Warcie, Droga Dembińska, tel. 18-76.

KALENDARZYK

Piątek, 21 czerwca 1929.

Słońce: wschód 3,29; — zachód 20,19; — długość dnia 16 godz. 50 min.
Księżyc: wschód 20,18; — zachód 2,30; — przed pełnią.
Kal. rz.-kat.: Alojzy; jutro Paulin B.
Kal. słow.: Domysław; jutro Broniwoj.

Zebrania

Dzisiaj o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej pod wezw. Św. Alojzego (Fara) w sali OO Jezuitów (wykład ks. prałata Prądzyńskiego);
o 19.30 Stow. Mł. Polskiej (Zmartwychwstanie Pańskie) w salce parafialnej.
o 20.15 Wydział Lekarski T. P. N. w sali wykładowej II kliniki w szpit. miejskim II ptr.

Wykłady — odczyty

Dzisiaj o 19 p. Karol Bienkowski: „Pocztowy obrot czekowy u nas i zagranicą”, w Gmachu P. K. O. ul. Dąbrowskiego 6 pokój 20, II ptr.

Pogrzeby

Dzisiaj: Śp. Kazimierzy z Likowskich Weydmanowej o godz. 17 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Adama Marszałka o godz. 18,30 z kapł. cment. w Górczynie.

Licytacje

Dzisiaj: o 10 Św. Marcin 62 — stół składowy;
o 10.30 ul. Wrocławska 39 — szafa żel., 2 stoły składowe, szafy składowe;
o 10.30 nar. ul. Kraszewskiego i Zwierzynieckiej — masz. do obróbki drzewa (taśmówka);
o 11 al. Marcinkowskiego 8 — kasa „National”;
o 12 M. Garbary 5 — koszule kołnierzyki;
o 12 ul. Głogowska 98 — kanapa z obudowaniem i lustrem;
o 13 Ławica — krowa, koń, powózka;
o 15 ul. Wawrzyniaka 19 — bufet;
o 15 ul. Św. Marcina 62 — maszyna do pisania;
o 16 ul. Dąbrowskiego 83-85 — samochody osobowe i ciężarowe, autobusy.

Jutro o 8 ul. Pamiątkowa 6 — lustro z podst., kanapa, leżanka;
o 10 M. Garbary 5 — obuwie;
o 10 ul. 3 Maja 3 — szafa do rzeczy;
o 11 Św. Marcin 62 — 100 butelek wody kołniskiej, 200 butelek odruty, 10 beczek oliwy;
o 12 al. Marcinkowskiego 12 — masz. do pisania, 2 biurka, figury gipsowe;
o 12.30 pl. Wolności 9 — kasa żel., maszyny do pisania i liczenia, kanapa, fotele, 6 biurek z krzesłami, stół;
o 14 W. Garbary 41 — bufet, zegar, stoły, krzesła, łóżka, szafy;
o 14 M. Garbary 5 — biurko, 100 ark. waty krawieckiej;
o 16 G. Wilda 85 — pianino, bufet, kredens, witraż, stół rozcz., 10 krzesel, zegar, kanapa, fotele, dywan, obraz.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 37. — Apteka Sapieżyńska, ul. Pocztowa 31.

Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.

Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona. — Apteka p. Plucińskiego, ulica Głogowska 74-75.

Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda. W innych dzielnicach apteki tam się znajdują.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy ul. Pocztowa 30. dzurkuje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe, na rożnik Franciszka Ratajczaka i Artyleryjskiej otwarte jest w dnie powszednie od 9-18-tej, w niedzielę i święta od 9-14-tej.

KINO „METROPOLIS“

Codziennie wielki dramat p. t.

„BARKA MIŁOŚCI“

z RINĄ de LIGUORO

np 10 726

Przedstawienia o godz. 7 i 9.

Przedstawienia o godz. 7 i 9.

Międzynarodowy Rajd Automobilklubu Polski

Uczestnicy rajdu przybyli do Poznania i dzisiaj wyruszają w dalszą drogę

W 5-tym dniu zawodów międzynarodowy raid Automobilklubu Polski wyruszył z Pragi serdecznie żegnany przez tamtejszych członków Czaskiego Automobilklubu i przez czeską Lipę dotarł do granicy niemieckiej w Gerssor.

Po krótkich formalnościach paszportowych raid ruszył w dalszą drogę przez Zgorzelice, Lignicę i Nistitz, aby po 222 km. trasie przez Niemcy dotrzeć do księżęcego lasu, granicy polskiej, skąd od celu podróży — Poznania — dzieliło raidowców już tylko 70 km.

Dzisiejszy etap raid przebiegł przy pięknej pogodzie po dobrych szosach.

Trasa raidu Czechosłowacji uległa pewnej zmianie, gdyż przedłużono ją o 50 km., wskutek czego czas maksymalny na przebycie tego etapu odpowiednio powiększono.

Koło Guhrau, niedaleko granicy polskiej, raidowców spotkała przeszkoda, a mianowicie trzeba było przeprawiać się na promie przez Odrę. Z tego też powodu raid przybył do Poznania później, niż było to przewidziane.

W dniu dzisiejszym o godz. 7 rano raid wyruszył w dalszą drogę z Poznania przez Wągrowiec, Bydgoszcz, Chojnice, Kościerzynę, Kartuzy, Łebno, Wejherowo do Gdyni.

Trasa tego odcinka wynosi 415 km. (PAT.)

Wczoraj do godz. 19 przybyła większość samochodów raidowych. Pozostałe samochody w drodze. Niewiadomo, czy przybędzie nr. 24 Zbrojowka z kierowcą Kolaczkowskim, gdyż nie stawił się on przy starcie w Pradze. Komandor raidu był zmuszony pozostawić przy maszynie kontrolera wozu, sam zaś ruszył w drogę do Poznania.

Oficjalnych wyników z wczorajszego etapu kierownictwo raidu dotychczas nie ogłosiło.

Przedwczorajszy etap Opawa—Praga nie dał żadnych zmian w poprzedniej klasyfikacji wozów.

Zawód sprawozdawcy nie zawsze połączony jest — jak to bywa w filmach amerykańskich — z tańczeniem na parapacie drapacza chmur, z moknięciem na deszczu, z wyskakiwaniem z kolejowego ekspresu itp. Czasem dobry Pan Bóg sprawi, że najpiękniejsza impreza automobilowa Polski, jaką jest Międzynarodowy Raid Automobilklubu Polski odbywa się wśród pełni lata, w czasie najwspanialszej pogody, ciepła i słońca. Pojechać na spotkanie rajdu, opisać co się widziało, to w takich warunkach nie jest praca, ale przyjemność.

Pojechaliśmy. — Z Poznania przez Stęszew, Kościan, Śmigiel i Leszno do granicy polsko - niemieckiej w Henrykowie.

Przejazd pierwszych samochodów, zdarzających dziś z Pragi przez Lignicę do Polski, spodziewany był około południa, a więc już od rana prawie na całej przestrzeni ku granicy znać było „zainteresowanie automobilizmem”. Po wioskach i miasteczkach, dźwięk zbliżającego się „klaksonu” wywabiał z domu przedewszystkiem dzieci, potem i starszych. — Po drodze nie brak więc widzów.

Przy barjerze granicznej wszystko przygotowane. Funkcjonariusze celni i policja urzęduje na drodze przy zastawionym stole, gwoli oszczędzenia czasu rajdystom. Przy innym stole, nakrytym białym obrusem, woda i mleko, a w „Tatrze” p. inżynierowej Duszyńskiej wino i piwo, i tartinki, które tak bardzo przydały się Janowi Ripperowi, gdy „dotarł do wrót ojczyzny”.

— Dajcie mi jeść. Jestem strasznie głodny! — To były jego pierwsze słowa.

Bał Głodni byli wszyscy, bo w drodze zlekka poblądono i pierwszy samochód („Praga” 8-cylindrowa p. Jarosława Hauslera) zjawił się dopiero około godz. 3. Tuż za nim zjechał „Maybach” barona Haeblera, poczem nastąpiła prawie godzinna przerwa, zanim pojawił się

„Austro-Daimler” Adama hr. Potockiego.

Wkrótce poczęły nadciągać i inne samochody, witane przez członków Automobilklubu Wielkopolski z pp. Śliwińską, inż. Duszyńskim i Czerwińskim na czele.

Do godz. 18 przejechała większość oraz dwa wozy komandora Regulskiego i wicekomandora Grabowskiego.

W drodze powrotnej z prawdziwą przyjemnością obserwowaliśmy porządek, jaki w dniu tym panował na szosach, a to dzięki temu, że wszędy funkcjonowali stróże drogowi, wskazujący drogę i pilnujący zazwyczaj niesfornych wozniców. Również w Lesznie, Śmiglu i Kościanie wszystkie skrzyżowania ulic obstawiono posterunkami policji, które wskazywały kierunek rajdu, nie narażając zawodników na zbyteczną stratę czasu. Godna to podniesienia zasługa panów starostów.

Do parku, urządzonego na dziedzińcu koszarowym przy ul. Marceińskiej zjechały samochody w następującej kolejności:

Nr. 1, bar. Haebler (Maybach) o godz. 16 m. 9; Nr. 2, p. Jarosław Hausler (Praga-Grand) o godz. 16 m. 20.5; Nr. 3, hr. Adam Potocki (Austro-Daimler) o godz. 17 m. 11; Nr. 7, p. Wł. Strokacz (Austro-Daimler) o godz. 17 m. 11.5; Nr. 12, p. St. Szwarcsztejn (Bugatti) o godz. 17 m. 28; Nr. 18, p. Wł. Bojanowski (Tatra 4 cyl.) o godz. 17 m. 38.5; Nr. 16, p. Josef Vermirovsky (Tatra 4 cyl.) o godz. 17 m. 38.5; Nr. 19 p. Antonin Suldovsky (Praga-Alfa) o godz. 17 m. 45; Nr. 4 p. E. Zawadzki (A.-Daimler) o godz. 17 m. 49; Nr. 9, p. Jan Sirucek (Praga-Mignon) o godz. 17 m. 49; Nr. 5, p. Jerzy Widawski (A.-Daimler) o godz. 17 m. 51; Nr. 14, p. Wiera Zahradnik (Laurin i Klement) o godz. 18 m. 3.5; Nr. 8 p. W. Uleniecki (Durant) o godz. 18 m. 8; Nr. 25, p. Józef Strzelecki (Citroen - 6) o godz. 18 m. 11; Nr. 15, p. Jan Ripper (Tatra 4 cyl.) o godzinie 18 m. 25; Nr. 23 p. Józef Mamula (Zbrojowka) o godz. 18 m. 41; Nr. 24, p. W. Kolaczkowski (Zbrojowka) o godz. 18 m. 51; Nr. 22, p. Flieger (Zbrojowka) o godz. 19 m. 1.5; Nr. 21, p. Charles Divisek (Zbrojowka) o godz. 19 m. 10.5; Nr. 20, p. Witold Rychter (Tatra 2 cyl.) o godz. 20 m. 20. — Po zamknięciu parku przybyli jeszcze: Nr. 8, p. Maurycy hr. Potocki (Austro-Daimler) i Nr. 11, p. St. Zawadzki (Tatra 6 cyl.). Chronometrzał z ramienia Automobilklubu Włkp. p. Broniarz. ZM.

Sport w wojsku

Dzisiejsze wyszkolenie wojskowe formą daleko odbiega od wyszkolenia przedwojennego, kładzie to główny nacisk kładziono na musztrę i krok paradowy. Żołnierz okresu powojennego uległ zupełnemu zmodernizowaniu. Zwraca się więc uwagę nie tylko na jego przygotowania fachowe i techniczne, odpowiadające wymaganiom nowoczesnego ustroju wojskowego, ale w równej mierze podejmuje się szeroką inicjatywę, aby żołnierz otrzymał tak dzisiaj ważne wychowanie fizyczne i zapoznał się praktycznie z życiem sportowym. W armii polskiej wychowanie fizyczne i sporty zajmują jedno z dominujących miejsc. Żołnierz musi nie tylko dobrze władać karabinem, umiejętnie obsługiwać armatę, czy karabin maszynowy, ale również musi być dobrym, możliwie wszechstronnie wyspecjalizowanym sportowcem.

Dlatego też co roku organizuje się mistrzostwa piłkarskie, lekkoatletyczne, konne czy strzeleckie armji polskiej, na których spotykają się czołowi zawodnicy, wyeliminowani w mistrzostwach pułkowych, względnie w mistrzostwach poszczególnych D. O. K.

W najnowszym numerze (38) „Wielkopolskiej Ilustracji” znajdujemy sporo bardzo ciekawych zdjęć z odbytych w tych dniach mistrzostw lekko-

atletycznych D. O. K. VII (Poznań), które zgromadziły pokazną liczbę zawodników i przyniosły wcale niezłe wyniki. W tym samym numerze „Wielkopolskiej Ilustracji” zaznajamiamy się z niezwykle ciekawymi fotografiami i artykułami.

I tak duże niezawodnie zaciekawienie wywoła artykuł p. t. „U stóp Czarnohory”, zawierający barwny opis i dużo zdjęć z dwóch pięknych polskich miejscowości klimatycznych: Jaremcza i Worochty. Poza tem zastępuje na uwagę bogato ilustrowany artykuł p. t. „Posiew bł. Don Bosco”, omawiający znaczenie Zgromadzenia ks. ks. Salezjanów i ich mozolną pracę misyjną w Chinach.

Z powodzi aktualnych zdjęć z kraju i zagranicy wymienić należy fotografie z przyjazdu do Gdyni wielkiej wycieczki Polaków z Ameryki, sensacyjne zdjęcia z pokazów przeciwgazowych w Poznaniu, z rozbudowy Gdyni, ostatniej premjery w poznańskim Teatrze Polskim i w. in.

Numer uzupełniają, jak zwykle, odcinek powieściowy, dział stały i bardzo dowcipna nowela p. t. „Drogocenny dywan”.

WIADOMOSCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— Wiceprokuratorzy okręgowi. Zarządzeniem min. sprawiedliwości z dn. 1-go czerwca br. dotychczasowi podprokuratorzy przy sądzie okręgowym w Poznaniu pp. Witold Biniecki, Bolesław Gardulski, Bolesław Jaszczewski, Włodzimierz Suchocki, dr. Mieczysław Japa i dr. Józef Woźniak, zostali mianowani wiceprokuratorami okręgowymi w Poznaniu. (k)

SPORT

Hippika

Na Hippodromie Poznańskim dzisiaj o godz. 15.30 dalszy ciąg bardzo ciekawych krajowych konkursów hippicznych.

Lekka atletyka

„Cracovia” — „Warta”, międzyklubowe zawody pań odbędą się w poniedziałek o godzinie 18 na boisku K. S. „Warta”. — Program obejmuje: biegi płaskie 60, 100, 200 i 800 m., rozstawne 4x100 i 4x200, przez płotki 80 m., skoki wzwyż, w dal i rzuty: dyskiem, oszczepem i kulą. Człowiek stanowiąco, jakie zajmują w swych okręgach startujące kluby, sprawi, że zawody będą miały przebieg bardzo emocyjny.

O puchar Davisa

Niemcy — Czechosłowacja 2:1. Moldenhauer i Prenn — J. Kozeluh i Macenauer 6:2, 6:2, 6:3. (Radjo).

Tennis

Kierownictwo turnieju w Wimbledonie wybrało najsilniejszych graczy i przydzieliło ich do poszczególnych osemek względnie czwórek, przeprowadzając następnie losowanie. Do gier poj. panów wybrani zostali: Cochet, Morpurgo (który występować będzie jako „Littorio”), Tilden, Gregory, Borotra, Lott, Hunter, Kehring; w grach poj. pań: Helen Wills (mistrz roku 1928), Lilly de Alvarez, Betty Nuthall, Eileen Bennet, Jacobs, Heine, Mathieu, Cilly Aussem; w grach podw. panów: Cochet i Brugnon (mistrz 1928), Lott i Hennessey, Tilden i Hunter, Gregory i Collins; w podw. pań: Ryan i Nuthall, Watson i Mitchell (mistrz 1928), Covell i Shepherd Baron, Neave i Heine; w grach miesz.: Bennet i Cochet, Wills i Hunter, Ryan i Gregory, Bouman i Borotra.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dzisiaj, w piątek „Wesoła wdówka”. W sobotę, 22. b. m. opera narodowa „Zygmunt August” z p. Czarnieckim w partji tytułowej oraz z pp. Dudyczówną, dr. Roesslerówną, Majem i in., kapelmistrz p. Wojciechowski.

Premjera nie granej dotąd w Polsce opery Puccini’ego „Jaskółka” odbędzie się we wtorek 25. b. m. W głównych partjach wystąpią pp. Dudyczówna, Szelembiska, Drabik, Maj i Sendeci; oprócz wymienionych udział biorą pp. Gogojewiczowa, Majchrzakówna, Gruszczyńska, Klichowski, Romanowicz, Syroczeński i Wawrzyniecki. Kierunek muzyczny dyr. Stermicza, reżyserja Zygmunta Zaleskiego.

Teatr Polski. Całe miasto i Wystawa pełne są rozmów o „Maman do wzięcia”. Mówi się o sztuce, o świetnych wykonawcach, o reżyserji i to w domach, kawiarniach, tramwajach, „kollontajach”, pawilonach wystawowych — słowem wszędzie: nawet „Wesołe Miasteczko” rozbrzmiewa wieściami o najweselszej atrakcji letniego sezonu — o „Maman do wzięcia” Adama Grzymały - Siedleckiego. Publiczność powtarza sobie nieprzebrane dowcipy krotochwili, które weszły już w życie potoczne.

Na widowni Teatru Polskiego dostrzeć się dają coraz liczniejsi widzowie,

W sobotę i w niedzielę
o godz. 9-tej wieczorem

Wielka Rewja Estradowa
w kinie

„METROPOLIS“
Pierwszorządny program - Ceny niskie

Szczegóły w krótko.
np 10727



Król egipski Fuad w Berlinie.

Hold ofiarnej pracy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Warszawa, 19 czerwca

Jak mało umiemy cenić zasługi istotne. Zbyt szybko przechodzimy do porządku nad autorytetami i zapominamy pośpiesznie o wszelkich zasługach. Tem milej przychodzi zanotować fakt oddania holdu Józefowi Andrzejewskiemu. Zwłaszcza, że to hold pracy cichej, skromnej a owocnej, pracy często bezimiennej.

Z takiej pracy wyrosła nasza niepodległość. Dzięki niej utrzymano tężną duszę i wiarę w zwycięstwo.

Więszą część swego bogatego i pięknego żywota, a dzisiaj już liczy lat 80, spędził Józef Andrzejewski na Rusi. Działal tam w dobie największego prześladowania za caratu i bolszewizmu, kiedy polską musieli się głęboko kryć przed wnikliwym okiem ochrony i czerezwyczajki. Praca polegała na uchwyceniu młodzieży przed zniewierzeniem i na udzielaniu jej pomocy w wychowaniu narodowym. To wszystko przez kilka lat dziesiątków Andrzejewski czynił. Istniały wiedy szkółki tajne, rozdawano uczącej się młodzieży stypendja, wysyłano młodzież na studia i na wypoczynek.

Duszą tej pracy był pan Józefat. Bezinteresowny do ostatecznych granic, ofiarny i oddający całego siebie sprawie umiłowanej, cieszył się wielką powagą i powszechnym uznaniem. Nie miał wprost nieprzyjaciół. Szanowali go wszyscy, ale szczególną miłością otaczała go młodzież, do której on umiał przemówić pełnym sercem; sercem mu też odpłacali.

Ten skromny, niepozorny człowiek miał w sobie moc ogromną. Był surowy dla siebie, a wielce pobłażliwy dla drugih. Koil rany, niósł słowa pociechy i wytrwania wszędzie tam, gdzie ich najbardziej potrzebowano, jednal dla sprawy nawet najobojętniejszych, bo nikt nie mógł mu odmówić niczego. Podejmował się każdej pracy, któraby służyła Polsce. Nie wdział w nikim zły woli, tyle miał zawsze w sobie dobroci i wyrozumiałości.

Czekamy ciągle na zobrazowanie tego życia osobliwego, jakie rodacy nasi pedzili dawniej na Rusi. Współczesnie dorastające pokolenie nie potrafi nawet ułamkowo odtworzyć sobie trudności, jakie przychodziło pokonać pracownikowi oświatowemu, by spełnić misję dziejową nad Dnieprem. Czeka ta karta naszych dziejów jeszcze odtworzenia tej dziedziny, będzie zawsze musiał dotknąć tej szlachetnej postaci jaką jest Józefat Andrzejewski. Odtworzy ją wdzicznie, tyle mu ona sama da radości wewnętrznej i tak go podniesie duchowo. Dobrze się stało, iż dzisiaj, w dobie

reklamiarstwa i faryzeizmu, przypominano społeczeństwu postać tego cichego pracownika i dano możność zetknięcia się bezpośrednio z atmosferą czystego idealizmu. Pokrzepiono dusze dzisiaj, gdy właśnie hartu ducha nam potrzeba...

H. W.

Program specjalnych wycieczek rolniczych

organizowanych przez Biuro Wycieczkowe Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych w okresie Wielkiego Tygodnia Rolniczego na Powz. Wystawie Krajowej

Biuro Wycieczkowe Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, licząc się z dużym napływem rolników na Powz. Wystawę Krajową w okresie Wielkiego Tygodnia Rolniczego, chce umożliwić poszczególnym osobom, które zgłoszą się do wspomnianego Biura zwiedzenie wzorowych obiektów rolnych na prowincji (wycieczki masowe winny się zgłaszać, stowując się do ogłoszonych instrukcji „Jak organizować wycieczki rolnicze na P. W. K.“). W tym celu Biuro organizuje następujące, wycieczki rolnicze:

2. lipca do stacji doświadczalnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej Pętkowo. Wyjazd autobusem o godz. 13.30 z przed hotelu Polonia. Powrót około godz. 20. Koszt udziału w wycieczce 12 zł od osoby.

3. lipca wycieczka hodowlana (bydlę parowo-graniaste rasy nizinej) do maj. Pawłowo własność hr. Mielżyńskiego. Wyjazd autobusem o godz. 13 z przed hotelu Polonia. Powrót około godz. 21. Koszt udziału w wycieczce 25 zł od osoby. Wycieczce przewodniczy p. inż. Hozer.

3. lipca wycieczka hodowlana (trzoda chlewna) do maj. Wapno, własność zakładow „Solway“ i do Mikronosów właściciel p. Dereżyński. Wyjazd autobusem o godz. 13 z przed hotelu Polonia. Powrót około godz. 21 Koszt udziału w wycieczce 25 zł od osoby. Wycieczce przewodniczy p. inż. Appenheimer.

3. lipca wycieczka hodowlana (konie, owce) do maj. Gałowo, własność p. hr. Mycielskiego. Wyjazd autobusem o godz. 13,30 z przed hotelu Polonia. Powrót około godz. 20. Koszt udziału w wycieczce 13 zł od osoby.

4. lipca wycieczka nasienna (żyto i ziemniaki) do maj. Gola, własność p. szambelana Edwarda Potworowskiego. Wyjazd autobusem z przed hotelu Polonia o godz. 13. Powrót około godz. 21-ej. Koszt udziału w wycieczce 19 zł. od osoby. Przewodniczy wycieczce p. prof. Zieliński, naczelnik wydziału nasiennego wielkopolskiej Izby Rolniczej.

4. lipca wycieczka nasienna (pszenica, buraki, owies) do maj. Węclawice, własność firmy K. Buszczyński i Synowie S. A. Wyjazd z Poznania pociągiem do Inowrocławia o godz. 12,28, z Inowrocławia autobusem do Węclawic. Powrót o godz. 21,02 z Inowrocławia. Koszt udziału w wycieczce poza biletem kolejowym do Inowrocławia 6 zł.

5. lipca wycieczka do gospodarstw u-przemysłowionych. Maj. Grabowo-Zieli-

nec właściciel p. Sarjusz - Wilkoszewski. Wyjazd autobusem z przed hotelu Polonia o godz. 8,30. Powrót około g. 20. Koszta udziału w wycieczce 20 zł. od osoby.

5. lipca wycieczka do gospodarstwa u-przemysłowionego maj. Szelejewo, własność p. Karłowski. Wyjazd autobusem o godz. 13 z przed hotelu Polonia, powrót około godz. 21-ej. Koszta udziału w wycieczce 20 zł od osoby. Przewodniczy wycieczce p. inż. Hozer.

6. lipca wycieczka przemysłowa. Do fabryki przetworów ziemniaczanych „Lubań“ pod Poznaniem i do fabryki superfosfatu Dr. Roman May. Wyjazd autobusem o godz. 8,30 z przed hotelu Polonia, powrót około godz. 14. Koszta udziału w wycieczce 4.50 zł od osoby.

7. lipca wycieczka do wzorowych gospodarstw włościańskich w powiecie kościańskim. Wyjazd autobusem o godz. 13 z przed hotelu Polonia, powrót około godziny 21. Koszta udziału w wycieczce 15 zł od osoby.

7 lipca wycieczka do wzorowego gospodarstwa folwarcznego maj. Przybrowa, dzierżawca p. Władysław Fenrych. Wyjazd autobusem z przed hotelu Polonia o godz. 14. Powrót około godz. 20-ej. Koszt udziału w wycieczce 10 zł.

Uwagi:

1) Każdej wycieczce będzie towarzyszył delegat Biura Wycieczkowego W. T. K. R., lub przedstawiciel Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

2) Na miejscu wszelkich objaśnień będą udzielali właściciele względnie zarządy majątności.

3) Zgłoszenia z podaniem nazwiska i miejscowości należy skierowywać możliwie najwcześniej pod adresem: Biura Wycieczkowego Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Poznań, ul. Mickiewicza 33, tel. 66-40 lub 64-56, adres telegraficzny. Wetekaer. W Poznaniu zgłoszenia do dnia wyjazdu wyłącznie przyjmują ekspozytury Biura Wycieczkowego W. T. K. R. (na dworcach zachodnim, w pawilonie obsługi publiczności przy wejściu głównym na P. W. K., przy wejściu na terenach zachodnie na P. W. K., w stoisku Wielkpl. Towarzystwa Kółek Rolniczych (pawilon 77)).

4) Gotówkę prosimy przekazywać na P. K. O. konto 208 471, względnie wpłacać do kasy W. T. K. R. ul. Mickiewicza 33, względnie do ekspozytur.

BIURO W. T. K. R. do przyjmowania wycieczek rolniczych na P. W. K.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa)

Dzisiaj w 1-y dzień ciągnięcia 2-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej, głośniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł 75 000 na n-r 180822. Zł 35 000 na n-r 94065. Zł 15 000 na n-r 47448. Zł 5 000 na n-r 67999. Zł 2 000 na n-r: 9973 39107. Zł 1 000 nr n-r-y: 23653 79367 107499 162168. Zł 600 na n-r-y: 5828 42426 109208 154933. Zł 500 na n-r-y: 37038 77454 82785 111746 162248.

Zł 400 na n-r-y: 22526 72881 84648 91443 93805 94949 105440 137494 142406 150202 153405 164663 173715 177264 178485.

Zł 300 na n-r-y: 406 15438 16780 17703 47493 52031 52954 59245 63787 65568 68223 73936 77121 77747 861069550 96464 99468 106761 115911 118469 128520 130499 130878 142731 165507 169585 178170.

Zł 200 na n-r-y: 99 201 1035 1593 1688 1753 4328 5953 6020 16212 16287 16316 16401 18954 19484 20238 20572 22021 22771 25619 27287 29188 30817 32762 33757 34711 36984 38167 39060 39134 39365 40167 40730 41479 42091 42170 42255 44351 46170 48767 51401 52973 53707 54841 62848 63645 64485 65786 66957 66499 66604 67159 67529 67679 68367 70747 70787 72200 72466 73259 73554 74189 74544 75704 75804 79877 81865 84537 85352 86525 88616 89642 89885 88717 89549 90515 90641 90972 91937 91940 93045 93215 93343 93388 94354 96705 97781 98289 99886 100360 100903 101044 104598 105379 108563 108726 110784 110886 113783 114243 117288 118089 118435 120149 120566 121911 127883 128329 129459 129537 131682 133994 135518 136797 139695 139605 138230 138899 139690 140531 141016 141090 142001 143754 145034 145154 145625 145846 147921 148062 150863 150 993 151039 151634 152087 152191 152969 154115 154471 154587 154720 156009 156229 158937 158906 158989 158980 160946 162421 164378 167227 174044 175563 175962 178431 178611 180611 180762 181348 181592 181856 182040 183070 184051.

Po 150 złotych wygrały numery następujące: 1 902 107 60 209 28 41 47 79 359 409 77 636 810 73 86 1008 123 60 558 677 816 2011 74 465 515 89 941 47 84 93 2043 66 113 206 59 73 315 16 79 80 373 666 32 823 331 46 77 4204 491 547 66 614 56 77 808 62 993 5012 16 207 70 95 511 706 825 80 6215 320 26 63 512 79 655 822 903 7104 47 202 90 95 360 458 83 571 674 706 851 52 960 8735 85 226 485 583 677 776 811 940 9000 20 31 40 175 264 319 11141 70 267 309 97 402 54 742 68 725 12077 197 281 304 52 81 512 641 44 60 63 774 846 908 20 37 13016 26 45 75 122 273 89 320 408 610 48 832 972 14045 101 35 80 210 50 441 80 695 733 942 80 15062 171 74 81 888 403 81 547 722 816 56 77 942 73 16093 64 197 211 80 338 431 59 546 957 17037 73 163 226 41 80 521 630 729 30 46 54 812 919 25 26 32 81 83 18111 246 326 48 90 443 98 508 57 641 732 63 72 73 19118 59 93 221 72 344 46 400 729 46 815 75 950 92 20118 246 68 429 75 523 59 674 892 972 21088 459 94 501 59 615 745 80 860 2268 105 48 75 319 427 544 812 18 65 87 97 901 23040 80 526 634 72 75 89 893 958 24051 106 29 324 81 421 555 719 45 933

25086 348 405 72 625 97 736 39 951 26120 74 205 309 46 619 951 61 27015 622 37 72 97 901 21 28124 50 60 89 242 31 46 51 403 519 622 51 70 702 59 94 815 60 919 29150 430 505 35 671 734 56 58 897 30107 40 59 274 95 301 465 787 99 921 31151 357 407 503 636 853 93 32253 538 78 543 829 33072 93 192 436 614 86 707 48 83 804 90034026 359 535 625 92 702 49 821 23 907 89 35056 75 214 21 81 93 320 44 473 534 36098 287 625 42 718 816 915 70 37093 153 65 315 06 90 405 589 659 711 25 966 70 38061 136 334 89 418 34 83 587 623 885 39025 30 42 14 55 225 94 317 75 83 427 505 42 600 726 58 841 73 93 928 40057 149 203 53 315 471 724 854 76 921 26 67 41032 37 158 207 18 452 570 835 92 987 42044 160 69 75 201 61 315 95 411 33 559 82 680 722 803 13 559 82 660 722 803 13 97 916 43056 85 100 359 442 48 543 642 58 762 939 44002 22 35 156 86 213 20 90 800 32 74 460 564 85 642 789 869 87 4585 301 2 9 506 644 71 773 46122 65 217 365 10 424 29

45 90 531 696 47008 97 160 326 84 443 569 787 95 48046 220 329 30 46 97 441 591 657 807 49021 223 359 513 614 92.

50077 109 232 73 92 369 416 685 887 962 87 51331 589 794 930 96 62001 21 92 157 366 413 657 834 96 963 53636 43 76 840 53 54082 151 304 21 495 606 794 814 63 55021 66 242 48 61 95 319 63 510 17 662 82 703 29 834 56053 128 273 325 36 624 93 732 839 903 7 57056 103 34 254 331 92 457 520 686 764 73 93 823 38 58014 166 237 313 73 534 97 621 25 92 723 76 854 59050 51 58 91 128 274 447 645 69 77 737 956 60016 167 529 616 742 921 26 61084 219 21 445 529 74 99 601 86 772 77 93 62168 294 331 403 97 554 634 761 829 966 63026 167 366 93 460 635 43 63 70019 903 11 33 74 640 71 85 93 145 65 66 307 52 431 59 614 715 19 85 896 944 65025 109 10 29 216 68 91 311 30 420 508 52 600 888 66000 67 197 313 28 485 518 27 40 56 963 67324 452 85 579 84 621 61 708 80 82 912 49 68272 515 710 28 56 76 92 898 940 69055 277 443 45 75 97 540 641 716 44 52 71 70250 575 672 801 9 46 74 71147 78 316 17 94 497 519 640 48 801 72010 144 94 606 16 64 734 318 37 95 944 54 66 73278 385 92 475 93 659 796 97 806 68 74056 115 27 240 333 488 49 505 12 73 604 39 824 62 946 99.

75085 118 226 37 420 22 514 36 51 99 682 706 8 82 801 22 46 76001 110 27 45 2219 5 97 344 401 510 37 38 49 904 48 50 77013 96 114 32 84 97 343 71 86 404 73 513 94 613 42 797 814 943 78003 72 224 47 473 84 556 65 89 96 870 921 82 79140 63 203 378 425 29 58 77 507 840 45 82 80137 64 99 200 420 91 602 32 714 31 38 59 918 34 81193 276 366 598 698 806 20 65 76 941 93 82316 17 68 528 78 942 83064 72 138 201 7 553 414 510 68 683 828 84039 74 127 429 675 77 98 807 20 938 85076 292 594 699 853 982 86053 223 336 55 403 508 61 81 720 28 97 811 87039 97 115 240 457 641 67 796 99 800 921 88065 107 38 68 434 74 548 74 654 85 714 802 48 55 89063 88 123 410 539 56 90135 49 51 88 212 303 30 38 71 409 14 29 51 38 61 787 875 950 91289 318 30 821 64 69 718 395 905 99 92142 216 20 90 372 93 579 82 89 618 22 30 68 81 711 24 56 81 807 37 64 75 89 93141 314 40 50 488 596 662 71 94 61 858 900 66 94041 124 73 87 288 89 91 594 641 42 44 72 726 94 821 62 94 991 95163 74 334 456 596 642 59 87 95 791 930 96344 422 512 27 66 75 720 23 800 901 27 61 97019 79 145 412 28 518 94 692 720 44 46 54 902 98043 108 202 3 345 423 38 518 49 665 74 765 869 939 96 99013 99 386 638 944 98.

100034 42 76 89 132 301 416 35 63 529 744 66 839 903 101022 154 62 301 29 48 619 73 702 46 87 870 950 66 102033 104 216 34 363 69 409 552 714 50 901 103030 82 118 64 264 318 22 475 89 507 10 30 69 854 921 104052 118 97 206 55 79 350 467 537 42 705 16 77 821 30 913 105139 233 311 49 500 638 728 30 93 98 931 106182 413 25 39 720 929 107091 134 42 90 238 1 310 455 74 646 63 715 914 43 108061 133 82 334 408 508 27 675 845 93 934 109038 180 89 265 78 86 416 94 97 537 95 96 640 762 847 51 81 991 110174 226 47 54 57 383 404 52 56 791 849 85 923 75 111417 22 69 506 67 602 15 702 81 937 112419 578 753 919 13246 62 430 35 59 689 744 48 77 983 114059 60 109 30 322 44 568 701 20 40 802 9 914 115018 45 58 78 107 58 60 248 67 388 713 946 116195 230 32 51 322 44 91 407 85 537 660 66 89 782 822 65 931 117020 70 100 38 45 282 373 404 73 88 557 840 906 118074 108 200 430 620 85 714 76 952 119130 41 91 200 76 315 499 546 613 76 732 82 83 84 866 74 951 88 120006 60 114 244 96 307 58 67 92 480 506 626 57 76 860 70 934 59 63 121042 57 229 74 331 49 71 90 485 720 56 894 915 18 22 122178 209 48 89 361 84 462 77 516 23 617 25 717 31 881 958 97 123040 295 394 404 508 31 637 55 61 75 714 64 818 124012 204 77 83 411 537 57 619 30 889 503 76 78 93.

125085 116 217 54 574 98 608 9 710 67 808 68 126120 217 41 45 336 83 413 43 95 540 69 663 730 87 989 127044 87 105 458 566 696 871 128064 116 86 277 337 61 481 89 522 87 610 23 714 45 67 936 129040 131 214 86 96 340 622 47 67 84 742 830 32 920 69 130014 109 22 204 5 64 361 442 52 59 80 574 84 65 77 786 882 131050 66 93 208 9 43 964 81 82 491 570 88 620 42 56 727 47 98 810 88 925 94 132180 241 91 306 56 71 509 58 50 627 33 726 75 809 906 37 78 133004 57 234 86 328 85 407 10 21 575 85 613 737 8 38 955 134001 14 37 56 196 284 93 392 492 610 727 880 980 135000 134 81 230 322 97 503 27 47 625 39 80 719 885 88 933 66 98 136083 108 66 306 8 52 464 96 519 73 78 81 86 99 647 76 741 62 93 909 17 67 137064 101 329 39 87 427 65 87 508 56 93 644 734 63 93 902 10 88 138086 97 127 65 203 315 54 722 848 89 139058 86 169 209 28 34 62 475 542 61 697 810 912 140021 80 185 277 362 85 413 53 476 86 744 92 895 965 141015 23 114 70 92 281 392 555 603 718 20 43 925 52 142033 42 87 138 98 201 19 59 818 545 53 92 776 804 71 956 71 79 143049 413 42 62 5 19 613 34 72 80 750 51 819 43 46 933 38 144102 21 522 65 619 712 812 38 90 976 145084 214 444 76 505 26 51 69 65

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Z dnia

Po zajściach lwowskich

Zajścia lwowskie wykazały nie-zbicie, jak mocne węzły przyjaźni, albo lepiej, zależności łączą obóz „sanacyjny” z Żydami.

Prasa popierająca rząd, nie-tylko zaatakowała z furją polską młodzież akademicką, ale z niewolniczą usłużnością starała się pomniejszyć albo zgolić nie widzieć zaczepki żydowskich. Żadnych „gorszących” wystąpień ze strony żydowskiej nie było, wszystkim winien „Obwiepół lwowski”, czyli, mówiąc po polsku, a nie po bolszewicku, Obóz Wielkiej Polski. Tak uproszczony system rozumowania sprawił, że prasa „sanacyjna” straciła głowę i zaledwie zdobyła się na bezsilną złość. Podziwiać należy gruboskórność „sanatorów”, którzy dopiero w razie „gorszących” zajęć poczęliby się zastanawiać nad potrzebą reakcji. Młodzieży polskiej wystarczył fakt natrząśnięcia się z naszych obrzędów religijnych i kiedy nie znalazła należytego zrozumienia lub choćby obietnicy ukarania zuchwalców, postanowiła sama na zaczepki odpowiedzieć.

Trzeba raz na zawsze przyjąć, że naród, mający poczucie honoru, nie może pozwolić, ażeby mu przybył bezkarnie po głowie deptali. Każda, nawet najmniejsza zaczepka, musi być odpowiednio skarcona. Gdyby natomiast Żydzi chcieli na terytorjum naszego państwa wywoływać stale „gorszące sceny, musieliby Polskę opuścić.

To należy jasno powiedzieć w imię pokojowego współżycia wszystkich obywateli państwa polskiego. Próby innych rozwiązań — wbrew zapewnieniom czy obietnicom „sanacji” — prowadzą, bo prowadzić muszą do niepokojów. Trwały pokój wewnętrzny może zapewnić Polsce dopiero ustrój narodowy. Tylko państwo narodowe, w którym jeden naród przewodzi, zdolne jest w dzisiejszych warunkach do życia. Kto tej prawdy nie rozumie, jest poprostu ignorantem, nie orientującym się w procesach historycznych chwili bieżącej. Ludności zaś niepolskiej trzeba szczerze oświadczyć, że korzystanie z dobrodziejstw naszego państwa obowiązuje do lojalnego zachowywania się i okazywania pełnego szacunku dla wiary katolickiej i przekonań narodowych Polaków. Dopóki obóz „sanacyjny” i lewicowy nie pojmie tych prostych twierdzeń, dopóty skazany będzie na ciągłe niespodzianki i na stale trudności w kraju.

W niezrozumieniu podstawowych zasad bytu narodowego przez przedstawicieli „sanacji” tkwi, naszym zdaniem, źródło zajęć lwowskich. Zabawne jest pomawianie przez prasę rządową Obozu Wielkiej Polski o sztuczne wywoływanie tych zajęć. Chcemy dziś uspokoić „sanatorów”, niech przestaną śledzić i węszyć! Obóz Wielkiej Polski nie mógł kierować zajęciami lwowskimi z tej prostej przyczyny, że został przed 2 laty na terenie Małopolski wschodniej rozwiązany. Skąd więc ten strach przed zwinieniem nieopatrznie we Lwowie organizacją O. W. P.? Czyżby terror i rozwiązywanie organizacji narodowych pomnażało ich siły?

Śmieszna jest również w ustach ludzi, którzy od maja r. 1926 nadają ton naszemu życiu zbiorowemu, przesadna troska o opinię międzynarodową Polski. Gdyby ludzie ci dbali istotnie o naszą reputację zagranicą, inaczej potoczyłoby się nasze życie w ciągu trzech lat ostatnich. Nie zginąłby wtedy bez śladu generał, nie napadłoby na b. ministra i na niezależnych publicystów, nie ogłoszono artykułów, potępiających w czambuł naród polski, nie mówiąc już o nieprzyzwoitym języku tych dokumentów. A to łatwiej chyba było udaremnić, aniżeli żądać od szanujących się Polaków, ażeby pozwolili bezkarnie lekceważyć uczucia katolickie Narodu.

Naród, który ma poczucie własnej godności, musi umieć powołać do porządku zuchwalców, ilekroć zapominają że są przybyszami. Wielka jest i sławna polska gościnność, wielka polska cierpliwość, ale nie wolno jej nadużywać. Dnia 20 maja tego roku pisał z dumą w lwowskiej „Chwili” jeden z wodzów sjonizmu w Polsce, dr. Leon Reich: „jest objawem naszej siły tu w

kraju, że w erze, gdy pod hasłem tępienia partyjnicstwa załamały się i rozkawałkowały najpotężniejsze stronnictwa w państwie, organizacja nasza stoi nadal w całej swej integralności”.

Z niezachwianej pewnością w pomoc przemożnych organizacji międzynarodowych i cieplarnianą opieką rządzącej dziś „sanacji”, wyrosły w Polsce pretensje Żydów do bezkarności. Przez swoje zdecydowane wystąpienie młode pokolenie Polski Niepodległej stwierdziło, iż — pomimo różnorodnych zabiegów, zmierzających do rozbitcia społeczeństwa polskiego — jesteśmy narodem silnym, czujnym, że jakiegokolwiek harce obcych żywiołów zawsze zdołamy osadzić na miejscu i że

wreszcie „elementy żydowsko-międzynarodowe”, do których się tak wdzięczy „Głos Prawdy”, nie mogą marzyć o ubliżeniu rządowi katolickim w Polsce. Młodzi energią swą i odwagą przełamali nastrój sennej obojętności i nastrój nudy, jaka w okresie „ponurej twórczości” zaczęła unosić się nad Polską. Przemówiła przez nich zadraśnięta ambicja narodowa. I w tem przedewszystkiem widzimy psychologiczno-polityczne znaczenie zajęć lwowskich; nie naszą bowiem rzeczą będzie ich prawnosądowa ocena.

Tak pojęte wypadki lwowskie są pokrzepieniem dla swoich, przestroga dla wrogów!

Dr. Tadeusz Bielecki.

Ekspansja Włoch współczesnych

Różni ludzie różne zdawali relacje z tego, co w ostatnich czasach we Włoszech zdołali zauważyć. Zazwyczaj przedmiotem ich relacji był „faszyzm” czyli to, co jest dzisiaj we Włoszech. Interesował ich również „Il Duce”; snuli przeto różne hipotezy na temat tego, co to będzie z Włochami, gdy im jego zabraknie. Nie zdawali sobie sprawy z tego, że „faszyzm” to instrument, forma rozwoju Włoch, nie wnikał przeto zaś w najważniejszą rzecz, jaka tym instrumentem kieruje — t. j. w ideę. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że „faszyzm” jako zagadnienie, tak bardzo rozstrząsane w Europie, w samych Włoszech nie istnieje, gdyż tam wszystko jest faszystowskie.

Przedmiotem naszych relacji ma być „faszyzm” nie tylko jako to „co jest dzisiaj” ale i to „co było wczoraj”. Takim zjawiskiem, trwającym od wczoraj poprzez dzisiaj — i niewątpliwie aż w dalekie jutro — jest ekspansja Włoch współczesnych. Rozpatrzmy cały szereg faktów składających się na to zjawisko i doszukajmy się jego utajonej siły — sprężyny.

Rozejrzyjmy się w rzeczywistości: stanowisko międzynarodowe Włoch wzrosło ogromnie. Objawiło się ono w całym szeregu niezależnych od Ligi Narodów aktów — a więc samodzielnych — jak np. aneksja Fiumy, sojusz z Anglią, uregulowanie stosunków finansowych z Ameryką, opanowanie morza Śródziemnego i — może najważniejszym — pakt laterański.

Drugim faktem to trwały rząd — trwający od siedmiu lat — rzecz zdumiewająca i niespotykana u współczesnych państw europejskich.

Jednym z podstawowych elementów ekspansji Włoch to uniwersalizm idei. „Faszyzm” stał się przołującą myślą polityczną Europy, wyprzedza inne państwa w ewolucji dziejowej, tworząc całkiem nowoczesny system sprawowania władzy przez naród w państwie.

„Faszyzm” wystąpił pierwszy do walki z socjalizmem, radykalizmem i masonerją, jako czynnikami obcymi, przeszkadzającymi w rozwoju narodu i państwa. We Włoszech oceniono trafnie, że socjalizm, pozornie międzynarodowy i niezależny jest w rzeczywistości organizacją chodzącą na pasku interesów niemieckich. Rozwój socjalizmu, to jednocześnie rozwój wpływów niemieckich. A masonerja? To również organizacja ponadpaństwowa — za taką chce uchodzić — nie posiadająca swej siedziby we Włoszech. I właśnie „faszyzm” to zrozumiał i wyzwolił kraj z obcych agend i wpływów. Wynikiem tego, to samodzielna polityka, nieogładająca się na niezawsze wyraźną linię polityki Ligi Narodów.

Popatrzmy na stan gospodarczy Włoch: i tutaj rozwój kolosalny, mający za sobą cały szereg takich faktów jak uratowanie i ustabilizowanie kursu liry, załagodzenie konfliktu między kapitałem a pracą, wzrost kapitału w kraju itd.

Powstaje pytanie, co doprowadziło do całego tego szeregu wyżej wymienionych faktów. Jedną jest na to tylko odpowiedź: siła moralna „faszyzmu”.

Pamiętajmy, że ta siła duchowa dała Włochom rezultaty całkiem materialne jak np. trwały pieniądz. Mussolini, przystępując do stabilizacji liry, odwołał się właśnie do tych sił moralnych narodu. Inny fakt! Cóż sprawiło, że tak liczna emigracja włoska — 400 tysięcy ludzi rocznie — została w latach 1924 — 25 zahamowana i ludzie znaleźli chleb w kraju?

Tylko ta siła moralna narodu. Jest ona specyficzną cechą „faszyzmu” i jej podporządkowywa się każde dzieło, każdy czyn.

Doniosłym momentem w ekspansji Włoch — to polityka demograficzna. W czasopiśmie „Hierarchja” w artykule „Liczba i siła” pisał Mussolini, że „polityka, która nie patrzy 50 lat naprzód, nie jest żadną polityką”. „Faszyzm” pierwszy zrozumiał katastrofę, jaka grozi Włochom z powodu obniżenia się przyrostu naturalnego ludności — zjawiska występującego zresztą w całej zachodniej Europie. „Il Duce” wystąpił ostro przeciw teorii angielskim — również i u nas szczepionym że — wzrost liczebności narodu nie jest korzystny dla państwa. Temu mniemaniu przeciwstawił „faszyzm” hasło, że „dzieci to bogactwo”. W tem świetle znajduje zrozumienie nakładanie podatków na kawalerów. „Faszyzm” osądził, że miasta są pewnego rodzaju polipem, który ssie krew narodu; wystąpił więc w swej polityce demograficznej przeciw urbanizacji kraju (przeciw napływowi ludności do miast). W ścisłym związku z polityką antyurbanistyczną jest sprawa wsi. Mussolini, wypowiadając wojnę miastom i ograniczając swobodę ludności wiejskiej w wędrowce do miasta, stara się przedewszystkiem zmniejszyć siłę atrakcyjną miasta przez przeszczerzenie kulturalnych urządzeń miast i uprzyjemnić wieśniakowi pobyt na wsi, czy to przez sport (zakładanie boisk) czy też przez kino itd.

Z tym jasnym planem polityki demograficznej wiąże się cały szereg innych kwestyj jak meljoracje, zagadnienia budowlane i inne.

U podstaw egzystencji „faszyzmu” położył Mussolini ostatnio katolicyzm.

Po tem przedstawieniu zrozumieć można dopiero moralno-polityczny charakter „faszyzmu” oraz ekspansji współczesnych Włoch. Nie jest to ekspansja w zwykłym pojęciu, czysto materialistyczna, zewnętrzna, polegająca na zdobywaniu terytoriów, ale ekspansja wewnętrzna — moralna, w której dla idei solidarności narodowej podporządkowane jest wszystko. Wtedy także zrozumieć można wolę i charakter moralny Mussoliniego, który jest właśnie wyrazem dążeń narodu i tej syntezy moralnej.

W historii Włoch i Polski jest dużo analogii. Tak Włochy jak i Polska były w rozbitciu dzielnicowym, jesteśmy narodami o wspólnej kulturze rzymsko-katolickiej, mamy świetne tradycje, ruch nacjonalistyczny włoski jest spokrewniony z polskim i w ścisłej przyjaźni, różnimy się natomiast tem, że Włochy uzyskały zjednoczenie i niepodległość wcześniej niż Polska, która jednak również osiągnęła zjednoczenie i niepodległość swą dzięki ożywionemu ruchowi narodowemu. Różnimy się zaś tem, że ruch narodowy włoski dokonał po wojnie przebudowy państwa, gdy tymczasem ruch narodowy polski w pewnej chwili osłabł. Ruch ten ma jednakże silne poparcie wśród młodego pokolenia i jak wskazują ostatnie wypadki, ono dokona przebudowy ustroju państwa polskiego. (ac.)

W dziesięciolecie Traktatu Wersalskiego

Staraniem Młodych O. W. P. w Łodzi, odbyła się w dniu 16 bm. w lokalu przy ul. Żeromskiego 74/76 uroczysta akademja dla uczczenia dziesięciolecia

Bogusław Jezorski

Młodzi

Od Karpat niebosiędnych po Bałtyku wody, rozegrzmiały głosami surm szeregi Młodych...

...Polski my chcemy wielkiej, okrzepiej na stal, z wiejskich chat, od warsztatów, od fabrycznych hal piynie nasz zew potężny...

Polska! — — —
Z myślą o Niej szły w bój zwycięskie dziady i pradziady nasze.

Polska! — — —
Rycerskie znaki, rdzą zżarte pałasze, stare kościoły, loskot skrzydlatej husarji i wizerunek Panny Przenajświętszej Marij.

Wzgarda tym, co na wewnętrznej trawia czas rozterce i tym, którzy własnego jeno strzeżę brzucha...

Gwałt i podłość pożyjem, jako zawierucha, my — Chrobrowskich zapisów młode sparkobierca.

A wrogom, co się w nasze chcą wdzierać przedpola, wspomnimy Grunwald, Płowce, Buczynę, Psie Pole...

— — — — —
Nie przeto, że nas żywi Twa gleba rodzajna nie — iżbyśmy od Ciebie żądać mieli zysków — aleś nam, Polsko, droga, że w losów igrzysku nigdy się nie jawiłaś chytra ni przedajna.

I dziś, wszem stanom głosząc Twej potęgi wroźbę, niepokalani fałszem, chciwością, ni zdradą —

na morza sine fale, co się u stóp kładą — Wierną Ci ślubujemy całym życiem służbę!

nicy podpisania traktatu pokojowego w Wersalu.

Akademja została poprzedzona uroczystym nabożeństwem, które odbyło się o godz. 10-tej w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, odprawiona przez ks. kanclerza Dziobę, podniosłe zaś kazanie wygłosił w pięknych słowach ks. prałat Kaczyński.

Akademję zagał p. Władysław Łyżkowski — wiceprezes zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego, który w krótkich i treściwych słowach wyjaśnił zebraniem doniosłość Traktatu Wersalskiego dla Rzeczypospolitej Polskiej, udzielając głosu b. posłowi, p. dr. prof. Marcelemu Prószyńskiemu.

Prelegent przedstawił genezę zmagani przedstawicieli narodu polskiego na terenie polityki międzynarodowej o jak najkorzystniejsze dla Polski zakończenie rokowań o Traktat Wersalski.

Następnie zabrał głos kierownik Wojewódzkiego Wydziału Młodych O. W. P. p. Wincenty Chadziński. Mówca w swoim świetnie opracowanym referacie udzielił zebraniem cennych wyjaśnień z doby kształtowania się idei myśli przewodniej żywiołów narodowych pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, dzięki któremu, mimo nieprzychylności Polsce pewnych polityków, mających bezpośredni wpływ w rokowaniach pokojowych, Polska uzyskała większą część tego, co jej się należało.

Po produkcjach wokalnych członków kółka scenicznego przy O. W. P. i odśpiewaniu „Roty” akademję zakończono.

Kronika Organizacyjna

— Zebranie informacyjno-organizacyjne Młodych O. W. P. w Trzemesznie. W niedzielę, dnia 16. bm. odbyło się w Trzemesznie w salce p. Brzostowskiego zebranie informacyjno-organizacyjne Młodych Obozu Wielkiej Polski. Zebranie zagał kierownik Powiatowego Wydziału Młodych O. W. P. w Mogilinie p. Witold Radomski, oddając następnie głos p. Zielewiczowi z Poznania, który w bardzo rzeczowy i ciekawy sposób przedstawił zebranym grożące nam w obecnej chwili niebezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, oraz wynikające z tej przyczyny zadania Obozu Wielkiej Polski. Po referacie p. Zielewicza, przemawiał p. inż. Jabłoński z Poznania, którego przemówienie znalazło wielki oddźwięk wśród zebranych. Po dyskusji ukonstytuowano kierownictwo placówki trzemeszniejskiej Młodych O. W. P. w następującym składzie: kierownik p. Leonard Wolff, sekretarz p. Bogdan Maciejewski, skarbnik p. Marjan Winkel, referent oświatowy p. Franciszek Janiak; kierownikiem wychowania fizycznego został p. Władysław Smarzyk. Po dokonaniu ukonstytuowania kierownictwa odśpiewano wspólnie hymn Młodych O. W. P. i rozwiązano pierwsze zebranie, przerekając sobie wzajemnie pracować jak najgorliwiej na nowoutworzonej placówce Obozu Wielkiej Polski. (ca)

We wtorek, dnia 18 czerwca, o godz. 7,15 po poł., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i najukochańszy ojciec, s. p.

Adam Marszał

w 55 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 6,30 po poł., z kostnicy ementarza w Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążone
dzieci.

Pp 11183

MAJĄTEK

na Pomorzu, 1.000 mórg. w tem 600 mórg ziemi ornej pszenno-buraczanej i pod koniczynę. 250 mórg lasu b. letnia dębina, buczyna, brzoza i sosna. 150 mórg łak. Pałac komfortowy 25 pokojowy, duży przesienny park. stawy z zaryb. duży ogród owocowy. Położenie zupełnie przy szosie, niedaleko większych miast. Zabudowanie gospodarcze i robotnicze masowe, bardzo obszerne w najlepszym stanie. Inwentarz żywy i martwy komplet. Cena 350.000 zł. Wpłaty 120-150.000 zł. Reszta na długie lata podług umowy. — Oprócz powyższego polecam jeszcze wiele innych większych i mniejszych majątków i gospodarstw pod dogodnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje T. Jankowski, Tuchola, Pomorze, szosa bydgoska nr. 2, zw 17 046

3. F. 1/29.

WYWOŁANIE

Wdowa Helena Rekowski, zamieszkała w Kajewie, pow. Pleszew, wniosła o wywołanie dowodu zastawowego nr. 426, wystawionego dnia 13 grudnia 1926, przez Bank Polski Oddział w Ostrowie (Wlkp.), na przyjęte tytułem zastawu 27 sztuk 8% listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.
Posiadaczka tego dowodu zastawowego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 15 stycznia 1930 r., godz. 10 przed poł., przed podpisaniem Sądem pokój nr. 1, swoje prawa zgłosił i przedłożył dowód zastawowy, w przeciwnym razie zostanie wspomniany dowód zastawowy pozbawiony mocy.
Pleszew, dnia 30 kwietnia 1929 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Nieruchomość położona w Żerkowie powiatu jarocińskiego, składająca się z zabudowanego podwórza, obszaru 2 a 90 m², i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Żerków, tom II, wykaz 1.28, na imię Anny z Kaczmarków Michalakowej z Żerkowa, zostanie dnia 24 sierpnia 1929, o godzinie 10 przed południem, wystawiona na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie, pokój 9.
Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej, dnia 16 lutego 1929 r. nw 10 791
Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach.
Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.
Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.
Jarocin, dnia 14 czerwca 1929 r.

Sąd Grodzki.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku poszukuje kilku tłumaczy dla stacji granicznych tej okolicy.
Kandydaci winni wykazać dostateczną znajomość języka polskiego, francuskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.
Do podań o przyjęcie należy dołączyć następujące dokumenty osobiste w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwa szkolne, 3) świadectwo moralności, 4) poświadczenie z poprzedniej pracy, 5) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 6) książkę wojskową i 7) własnoręcznie pisany życiorys w języku polskim, francuskim i niemieckim.
Zaangażowanie nastąpi bezzwłocznie po przeprowadzeniu formalności związanych z przyjęciem w charakterze pracowników kontraktowych z wynagrodzeniem według X grupy uposażenia etatowych pracowników kolejowych.
Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych.

ELEWA

z ukończoną szkołą wydziałową i szkołą handlową lub z maturą **poszukuje**
Bank Kratochwill & Pernaczyński,
Poznań, Plac Wolności 18.
Oferty tylko piśmiennie. dp 6583



Grand-Hotel de France

Poznań, Aleje Marcinkowskiego, tel. 21-10
poleca
POKOJE z dopływem ciepłej i zimnej wody.
zp 17 104

W dalszym ciągu złożyli na kościół w Solaczu:
P. Prof. Zygmunt Pietruszyński, Poznań-Solacz 100 zł, p. Mieczysław Teski, Buk 5 zł, p. K. Abgarowicz, Poznań-Solacz 5 zł, p. Ignacy Sobiech 20 zł, p. K. Abgarowicz, Poznań-Solacz 5 zł, Konferencja Pań św. Winc. à Paulo, Pogorzela 15 zł, p. Marja Foerster 75 zł, p. A. Młodecki, Osie 50 zł, p. Danusia Kędzierska 5 zł, Ks. Prob. Makowski, Chojnice 10 zł, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Poznań 300 zł, p. Adam Dziemierzkiwicz 10 zł, p. F. K. Cygański, Grodzisk 5 zł, p. N. N. 10 zł, p. Franciszek Górczak, Buk 3 zł, p. Franciszek Kotas, Chełmce 10 zł, Fabryka Porcelany, Chodzież 10 zł, Kurja Arcybiskupia, Poznań 500 zł, p. Szymański, Poznań-Solacz 10 zł, p. Granatowicz, Poznań-Solacz 5 zł, p. Stojanowski, Gołęcin 3 zł, p. Młynarska, Gołęcin 10 zł, p. Holnicki-Szulc, Poznań-Solacz 10 zł, p. Filipkowska, Poznań-Solacz 15 zł, p. Neterowicz, Poznań-Solacz 10 zł, p. Stachowska Petronela, Poznań 10 zł, p. Galas, Gołęcin 4 zł, p. Neterowicz, Poznań-Solacz 10 zł, Bank Ludowy, Piaski 3 zł, p. Antoni Borys, Chełmce 3 zł, p. Adam Dziemierzkiwicz 10 zł.
zw 17 064
Bóg zapłać! Ks. N. Putz.

Gdańsk!

Do wydzierżawienia zaraz odnowiona
Restauracja Hotelu Continental
Zgłoszenia do Bałtyckiego Towarzystwa Tere-nowego z o. p., Gdańsk — Stadtgraben nr. 7.
nw 11175

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku Zofji Góralczykowej, właścicielki składu skór w Śremie, Rynek 144 wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 13. 6. 1929 r. o godz. 9 przed poł. postępowanie upadłościowe. nw 10 789
Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Feliksa Maćkiewicza w Śremie.
Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 2. 7. 1929 r.
Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 15 lipca 1929 r. o godz. 10 przed połud., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 26. 8. 1929 r., o godz. 10 przed połud.
Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 2 lipca 1929 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.
Śrem, dnia 13 czerwca 1929 r.
Sąd Grodzki.

TANIO

wykonuje wszelkie prace malarskie na dogodnych warunkach spłat.
Zakład malarski, J. Urbański, ul. Spokojna 21.

LIEBE

Zamierzamy wyrabiać i sprzedawać w Polsce nasze produkty zawierające spirytus.
Poszukujemy odpowiednich **panów z udziałem kapitału**
Ofiarujemy możliwość dobrego zarobku. Przyłączenie do istniejącej fabryki lub apteki pożądanę.
LIEBE AKTIENGESELLSCHAFT
Parfümeriefabrik
Hamel, Weser, Deutschland
ap 11 184

Przedpłata na lipiec 1929 r. za oba wydania razem winnie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska“: w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w miesiące zł 4,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,85, kwartalnie zł 14,55, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strażaków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczeń, numerów lub odszkodowania.
Telefony do redakcji i administracji: 4461. 1476. 3307. 3524. 3525. 4072. w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań nr. 20 1149.

Ogłoszenia na stronie — pierwsze 25 gr., na stronie — pierwsze 30 gr., na stronie czwartej, 100 gr., na stronie drugiej 120 gr., przed wiadomością pocztową 200 gr. od 1-cmowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 200, nadwyżki. Ogłoszenia do wydania w niedzielę i w dniach świątecznych do godz. 22 w strona: do wydania wieczornego do godz. 10. W dni przedwytworzone do godz. 9 przed poł. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tj. do 30 gr. każde) dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

1 SPRZEDAŻE

Antyki
wielki wybór Bracia Pióro. Al. je Marcinkowskiego 28
nw 2404

Samochód
mało używany „Chevrolet“ o twarty korzystać na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdwp 20 699

Agrest
truskawki sprzedaje Starościska 1a.
zdp 20 91

Meble
tanio za gotówkę na raty poleca Kalkus. Wrocławska 19.
zdpw 20 997

Samochód
Ford, całkowicie po remoncie, na sprzedaż. Zgłoszenia: ulica Strzelecka 15
zdpw 20 754

22 ROZMAIŁE

Łóżka metalowe
dla dorosłych i dzieci, łożka polewe różnych typów łożka ogrodowe, materace wyścielane poleca specjalny magazyn K. Wałkowskiego. ul. Strzelecka 32 tel. 3311
bpp 3775

Samochody
na dalsze wyjazdy wypożyczam. Telefon 76-47 zdpw 20 611

Żaluzje
nowe oraz najtrudniejsze reparacje wykonuje Kazimierz Liebig. Chwaliszewo 39. rw 5455/6

Samochód
na dalsze tury do wypożyczenia, telefon 11-65 zdp 93 64/6

Koldry
przyjmuje w prace. Smoczyńska, Kwiatowa 8. bpw 5756

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska“)	Poznań	III. kwartał 1929 r. miesiące lipiec, sierpień, wrzesień	12,00	2,58	14,58

Imię, nazwisko i dok adny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
..... dnia

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska“)	Poznań	III. kwartał 1929 r. miesiące lipiec, sierpień, wrzesień	12,00	2,58	14,58

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
..... dnia